

WROCŁAW ... POLITECHNIKA

informacje

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

16 23 X 81

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego

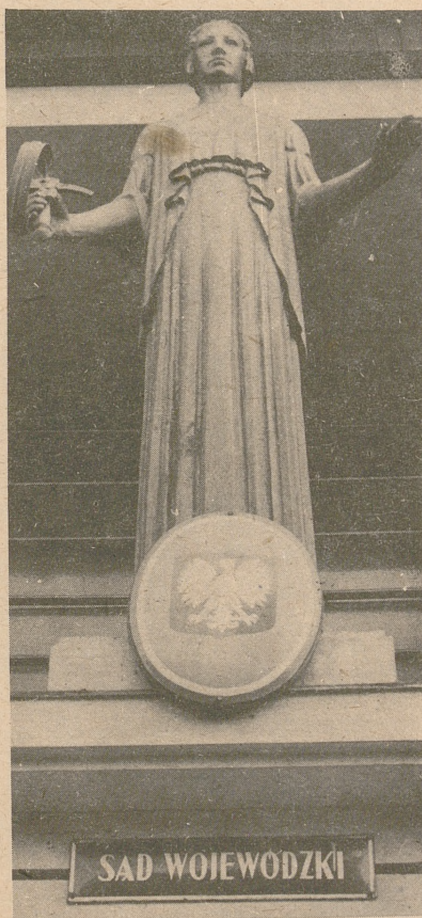
Mecenas H. Rossa

„to nie pyskówka to proces poli- tyczny, Panie Prokuratorze !

W piątek 16 bm. w sali 101 Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu o godz. 9,00 rozpoczęła się rozprawa przeciwko pracownikowi Instytutu Matematyki Politechniki Wrocławskiej Kornelowi Morawieckiemu, oskarżonemu z artykułu 133 kodeksu karnego, który to art. brzmi: „Kto publicznie nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jednoci sojuszu PRL z państwem sprzymierzonym, albo takie czyny publicznie pochwała podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”

Na wstępie rozpoznania sprawy przewodniczący sędzia Sądu Wojewódzkiego Józef Schütz stwierdza, że wobec nie dostarczenia oskarżonemu /KM/ aktu oskarżenia /nadane 1.X.1981r/ przesyłka nie została podjęta - K.M. był wtedy na I Zjeździe NSZZ „Solidarność”, doręcza się akt oskarżenia bezpośrednio na rozprawie. W związku z tym sędzia pyta K.M. czy akt oskarżenia jest mu znany w wystarczającym stopniu i czy jest on gotów do obrony i składania wyjaśnień. K.M. odpowiada, że nie jest do statecznie przygotowany do obrony i prosi o odroczenie rozprawy. Popierają go w tym adwokaci Lech Adamczyk i Henryk Rossa, którzy ponadto zarzucają prokuratorowi Czesławowi Kremisowi, że pierwotny akt oskarżenia dotyczący publikacji w nr 7 i 8 redagowanego przez K.Morawieckiego „Biuletynu Dolnośląskiego” został rozszerzony o publikację artykułu Sidorowa w numerze 5 „B.D”, co do którego śledztwo dopiero toczy się. Mecenas Adamczyk stwierdza, że dotychczas prokuratura nie udostępniła wglądu w akta dotyczące publikacji 5 nr „B.D.”.

c.d. na str.4



Fot. B.KONOPKA

KOMENTARZ

Rok temu, w sierpniu, społeczeństwo polskie za cenę pokoju społecznego zmusiło władzę państwową do zaakceptowania prawa ludzi pracy do decydowania o swym losie. Każda próba ograniczenia tego prawa przez jakąkolwiek władzę musi spotkać się z ostrym sprzeciwem.

Wszyscy pamiętamy słowa pierwszego sekretarza KC PZPR St. Kani „Demokracja nie jest gestem władzy... oraz to, że społeczeństwo zgodziło się akceptować przewodnią rolę PZPR tylko pod warunkiem zyskania przez nią zaufania społecznego.

Ostatnie plenum KC PZPR, jego postanowienia i uchwały, dowodzą, że kierownictwo PZPR uznało, iż budowanie zaufania społecznego jest procesem zbyt żmudnym i postanowiło swą przewodnią rolę umocnić, posługując się do tego pozostającym w jego rękach aparatem administracji państwowej. Rzucane przy tym w stronę społeczeństwa oferty, porozumienia, na niejasnych, jednostronnie dyktowanych przez kierownictwo PZPR warunkach, mogą okazać się zbyt niską bazą do tworzenia realnego i trwałego porozumienia między istniejącymi organami władzy a społeczeństwem. Czyżby o to komuś chodziło?

Redakcja

SAMORZĄDNE PRACOWNICZE KOMISJE

W dni. 29.04.81 na spotkaniu Władz Szkoły ZNP i NSZZ Solidarność powołano 7 Samorządnych i Pracowniczych Komisji

- SPK d/s dzieci i młodzieży
- SPK d/s mieszkaniowych
- SPK d/s stołówek i klubów
- SPK d/s czasów
- SPK d/s rekreacji, sportu i turystyki
- SPK d/s funduszy społecznych
- SPK, FPI
- Samorządne Koło Emerytów i Rencistów

W dniu 28.08 powołano kolejne 21 Komisji d/s BHP i Ochrony Zdrowia, oraz Komisji d/s funduszy pomocy społecznej. W trakcie organizacji jest Komisja d/s Kultury i Oświaty.

Członkami Komisji są społeczni działacze, którzy otrzymali mandat zaufania od obu Związków Zawodowych.

Powołując Komisje, Rektor i oba Związki Zawodowe cedowały na rzecz Komisji pełne swoje uprawnienia w zakresie spraw socjalno-bytowych. Uprawnienia te dla poszczególnych Komisji są następujące.

- SPK d/s dzieci i młodzieży - w zakresie opieki i wypoczynku

c.d. na str.4

CZARNA ROZPACZ

człowieka ogamia, kiedy przekonuje się, w jaki sposób, w rok po powstaniu NSZZ „Solidarność” Politechnika Wrocławska stara się wystrzelić na pierwszą linię przemian w szkolnictwie wyższym.

Sztandarowym elementem tych przemian jest oczywiście, jak we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, rozwój samorządów. Pierwsze rezultaty działalności Samorządnych Komisji Pracowniczych reklamujących się w naszych „Informacjach”, zaczynają być odczuwane przez społeczność naszej Uczelni. Niestety, z ubolewaniem musimy stwierdzić, że nie u wszystkich spotyka się to ze zrozumieniem.

Oto niedawno, zebrali się Samorządna Komisja Mieszkaniowa w składzie: p. Sączuk (malkontenci mówią, że jedna osoba to nie komisja, i tu się mylą), przy udziale przedstawiciela KZ NSZZ „Solidarność” (i znów ci malkontenci)

ten przedstawiciel pełni wysoką funkcję administracyjną w szkole, w związku z tym nie może być przedstawicielem KZ, przedstawiciela ZNP (malkontenci także do niego należą zastrzeżenia) oraz wytypowanych przez dyr. Gawrońskiego „przedstawicieli” zainteresowanych stron (wziem-

c.d. na str.4

SAMORZĄDNE PRACOWNICZE komisje

- SPK d/s dzieci i młodzieży /obozy, kolonie, przedszkola/
- SPK d/s mieszkaniowych - w zakresie spraw mieszkaniowych /mieszkania, hotele, asystenta itp/ oraz dopłaty do kwater i pożyczek mieszkaniowych.
- SPK d/s stołówek i klubów - w zakresie rozdziału miejsc, polityki wykorzystania, stołówek i klubów.
- SPK d/s wczasów - w zakresie wypoczynku pracowniczego.
- SPK d/s rekreacji, sportu i turystyki - w zakresie koordynacji, przesiłki, wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się rekreacją, sportem i turystyką /PTTK, TKKF i inne kółka i sekcje zainteresowań/.
- SPK d/s funduszy społecznych PFR, pożyczek z Pracowniczej Kasy Pożyczkowej i Funduszy Pomocy Koleżeńskiej.
- SPK d/s BHP i Ochrony Zdrowia - w zakresie kontroli bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Ochrony Zdrowia /baza lecznicza i profilaktyka zdrowotna/.
- SPK d/s Funduszu Pomocy Społecznej - w zakresie zapomóg losowych oraz pomocy dla młodych małżeństw oraz osób samotnie wychowujących dzieci.

W dniu 4.06.81 powołano Prezydium Komisji, którego skład jest następujący:

- przewodniczący - Bukowski Waldemar
- wice - Zaleski Krzysztof
- sekretarz - Misinski Adam
- członkowie - Biłga Ludmiła, Eiegarńska Cecylia, Musiałowski Zygfryd, Leśniak Józef, Sączuk Adam, Kieloch Horst, Jaworski Roman.

Prezydium oraz Komisje o wszelkich akcjach i uchwałach informują pracowników, wykorzystując kanały informacyjne związków, administracyjne, gablotkę komisji /hall bud. A-1 obok "Solidarności", tablice ogłoszeń w stołówkach oraz inne gablotki, jakimi dysponują podległe grupy zainteresowań.

Prezydium spotyka się co dwa tygodnie we wtorki o godz. 1,00 w sali 122 bud. A-1.

Teminy spotkań Komisji podane są w gablotce w hallu bud. A-1.

Sposoby informowania jak i miejsca spotkań są tymczasowe. Przewiduje się w najbliższym czasie /początek listopada/ w ramach służb pracowniczych uruchomienie Biuro Obsługi Pracowników i wtedy Komisje będą miały jedno stałe pomieszczenie oraz ciąg tablic i gablot, gdzie będzie pełna informacja o działalności Komisji.

Pracownicy indywidualni jak i poszczególne jednostki administracyjne Uczelni ze wszelkimi sprawami, o jakie się ubiegają, powinni kierować zapotrzebowania i uwagi, w godzinach dyżuru do Komisji lub do sekretariatu Zakładu Usług Społecznych /p. 4 bud. A-7/.

Począwszy od 12.10.81 w gablotce Samorządnej Komisji w hallu bud. A-1, będą cyklicznie prezentowane Komisje, ich statuty, regulaminy, sprawy bieżące, plany na przyszłość. W następnych wydaniach "Informacji" będą publikowane dalsze, bardziej szczegółowe dane o samorządnych i pracowniczych Komisjach

• REZOLUCJA •

Psychologowie zebrani na specjalnym zgrupowaniu w czasie XXIV Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Psychologicznego pragną zwrócić uwagę na nasilanie się niebezpiecznych tendencji w państwowym systemie propagandy i informacji, szkodliwych dla zdrowia psychicznego społeczeństwa i utrudniających znalezienie konstruktywnych rozwiązań kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego.

Ludzie w Polsce są umęczeni trudami codziennego życia w niedostatku i chaosie gospodarczym. Zaspokajanie podstawowych potrzeb wymaga olbrzymich wysiłków i prawie wszyscy żyją w warunkach tworzących niezwykle wysoki poziom stresu biologicznego i psychicznego.

W tej sytuacji społecznej wysoce szkodliwym zjawiskiem jest potęgowanie poczucia zagrożenia w społeczeństwie poprzez systematyczne wytworzenie niepokoju i lęku oraz przez atakowanie powszechnie akceptowanych idei, osób i orga-

nizacji, z którymi społeczeństwo wiąże uczucia bliskości i nadziei.

W śródkach masowego przekazu w dalszym ciągu można zaobserwować manipulowanie informacjami, ukrywanie prawdy, a nawet zwykłe kłamstwa. Unicestwienie to niewielkie już zasoby zaufania społecznego i zamyka i tak już bardzo ograniczone drogi kontaktu władzy ze społeczeństwem. Wiele akcji propagandowych ma charakter prowokacyjny, gdyż nieuchronnie prowadzi do wzbudzenia nastrojów społecznych i protestów, które byłyby łatwe do przewidzenia.

Ten styl uprawiania propagandy i sterowania środkami masowego przekazu jako narzędzia walki politycznej wzbudza powszechną dezaprobatę społeczną, nie może nikomu przynieść korzyści i jest szkodliwy dla dobra narodu.

Poznań dnia 24.09.1981 r.
(za zgodności: organizatorzy spotkania: Jerzy Melibuda, Jacek Jarymowicz, Małgorzata Lewicka, Konstanty Gebert)

LIST

Wrocław, 5. X. 1981

Pan
prof. Edward Lipiński
02-521 WARSZAWA
ul. Rakowiecka 22 c m26

Wielce Szanowny Panie Profesorze

My, niżej podpisani pracownicy Politechniki Wrocławskiej, pragniemy dziś, gdy Komitet Samoobrony Społecznej KOR zakończył swoją działalność, przekazać wyrazy swego szacunku i wdzięczności Panu Profesorowi i za pośrednictwem Pana wszystkim członkom i współpracownikom KOR-u.

Szacunek i podziw budziła Wasza odważna i nieustępliwa walka w obronie praworządności i godności ludzkiej, walka o stworzenie warunków wolnej egzystencji dla naszego narodu. Wasz przykład ośmielał i pobudzał do działania innych, przyczyniając się do stworzenia tego stanu umysłów i woli społeczeństwa, który zaowocował powstaniem i rozwojem "Solidarności".

Patrząc na pięć minionych lat chcemy wyrazić przekonanie, że Komitet Samoobrony Społecznej KOR dobrze zapisał się w historii Polski.

W odpowiedzi pod listem można składać w sekretariacie Komisji Zakładowej

Poseidzenie Senatu - 15.10.81

W dniu 15.10.81 odbyło się posiedzenie Senatu pod przewodnictwem J.M. Rektora, prof. T. Zipsa. W pierwszym punkcie obrad odbyła się uroczystość pożegnania pracowników naszej Uczelni przechodzących na emeryturę. W krótkim przemówieniu J.M. Rektor podziękował za wkład pracy w dzieło budowy naszej Szkoły, doświadczenia naukowe i kulturalne. Listy z podziękowaniami czytali: doc. K. Kulinska, prof. I. Kisiel, doc. T. Babicki, doc. F. Jankowski, prof. W. Markowski, prof. R. Sobolski, prof. M. Zachar, prof. A. Teisseyre. W imieniu odchodzących na emeryturę zabrali głos prof. I. Kisiel, który swoje wystąpienie zakończył życzeniami pomyślnego rozwoju naszej Uczelni. Następnie Senat podjął uchwałę w sprawie nadania tytułu profesora zwyczajnego - prof. W. Czubi, profesora nadzwyczajnego - doc. dr hab. inż. J. Mochowskiemu oraz o mianowaniu na stanowisko docenta w I-26 - dr hab. inż. A. Kotłaczewskiego.

Na wniosek J.M. Rektora, Senat podjął uchwałę o przyznaniu Teatrowi Miłemu "Gest" złotego medalu 35-lecia Politechniki Wrocławskiej, w związku z

ZESPOŁY PROBLEMOWE

Informujemy, że przy Komisji Zakładowej powstały dwa zespoły problemowe zorganizowane przez Pol. T. Huskaskiego

- d/s Ustroju szkoły
- d/s Ustaw

Pierwszy zespół zajmuje się problemami związanymi z organizacją życia szkoły w nowych warunkach społeczno-politycznych, a w szczególności sprawami samorządu oraz Statutu Szkoły.

Aktualnie zespół opracowuje cztery zagadnienia:

- 1) Problem samorządu w Uczelni i model Rady Pracowniczej,
- 2) Problemy samorządów w jednostkach organizacyjnych Szkoły,
- 3) Organy szkoły i ich funkcje,
- 4) Status pracownika Szkoły.

Punkty 1, 3, 4 opracowane są pod kątem nowego Statutu.

Harmonogram prac zespołu przewiduje zakończenie prac nad temi do dyskusji na temat samorządu i Statutu Szkoły pod koniec listopada.

Drugi zespół pracuje nad problemami związanymi z powstawaniem nowych ustaw - Ustawy o Szkolnictwie Wyższym /jest to ostatnia faza przed wejściem Ustawy pod obrady Sejmu, ale niezwykle istotna z uwagi na "przekreślenie", jakim ulega ostatnio społeczny projekt Ustawy, Ustawa o Stopniach i Tytułach, Ustawa o Nauczaniu, Ustawa o Finansowaniu Nauki.

Pracami pierwszego zespołu kieruje kol. F. Plenkiewicz, a drugiego kol. J. Goćkowski.

Wszyscy chętni do pracy w tych dwóch zespołach mogą się z nimi kontaktować.

Z SENATU

20-lecie jego działalności.

Po przerwie, poddano pod dyskusję projekt regulaminu przyznawania nagród opracowany przez Komisję Senacką ds. regulaminu powołaną na poprzednim posiedzeniu [22.09.81].

Projekt scharakteryzował przewodniczący Komisji, prof. Langer. Spore kontrowersje wzbudziło zagadnienie proporcji między funduszami przeznaczonymi na nagrody za działalność badawczą i dydaktyczną, a także rola Wydziału w przyznawaniu tych ostatnich. Dodatkowe "zamieszanie" wprowadziła konieczność tworzenia tych funduszy z różnych źródeł. Po gorącej dyskusji, Senat przyjął regulamin (z autopoprawkami wniesionymi przez Komisję) jako tymczasowy. (Dalszy ciąg relacji - w następnym numerze "Informacji")

Sprawozdawca



wśród nas

"Oczekujecie poszanowania elementarnych praw człowieka, chcecie być świadkami swobodnej, rzeczowej i wszechstronnej dyskusji o wszystkich zjawiskach w życiu naszego państwa, kulturalnych i gospodarczych. Chcecie do tej dyskusji wnieść swój udział. Potępienie i oskarżenie bez prawa do równorzędnej obrony są niegodną formą dla tych, którzy te oskarżenia wygłaszają, a jednocześnie dowodzą braku szacunku wobec zniewolonych słuchaczy. Oczekujecie wolności słowa, bo wiecie, że brak tej wolności prowadzi do braku odpowiedzialności, to zaś powoduje katastrofalne skutki gospodarcze. Wolność słowa nie da się pogodzić z cenzurą. W nowoczesnym państwie cenzura jest anachronizmem /w naszym kraju przed stu laty wprowadzono ją przez zaborcę".

Słowa te skierował do studentów Politechniki Wrocławskiej, dnia 18 marca 1968 roku dr Ryszard Krasnodębski, wykładowca matematyki. Na znak solidarności ze studentami rozpoczął dzień wcześniej głodówkę. Po czterech dniach został zawieszony w prawach nauczyciela akademickiego, kilka tygodni później otrzymał wypowiedzenie z pracy.

Dzisiaj staraniem Instytutu Matematyki, Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", b. prorektora prof. Wacława Kasprzaka-dr Krasnodębski jest wśród nas.

Podczas inauguracyjnego roku akademickiego posiedzenia pracowników Instytutu Matematyki dr Krasnodębskiego powitał nowowybrany dyrektor Instytutu doc. Bronisław Jasek.

Dr Krasnodębski powiedział min.:

"W korespondencji sprzed kilku miesięcy miałem zaszczyt podziękować waszymi tym, którzy bezpośrednio przy-

czynili się do mojego powrotu na Politechnikę Wrocławską. W chwili obecnej z przyjemnością czynię to osobiście. Lecz jest słuszne, bym swoje podziękowanie rozszerzył na wszystkie te dalekie osoby, które swoim działaniem sprawiły pośrednio, że moja obecność na tej sali w dniu dzisiejszym stała się możliwa. Podziękowaniem obejmuję także tych wszystkich, z którymi propaganda mająca oficjalny stempel obchodzi się w sposób niekulturalny i niemądry.

Od kilkunastu lat odbywam to, co w swoich myślach nazywam wielką podróżą zagraniczną.

Kraj, który opuściłem, nosi nazwę Geometria. W takim dniu jak dzisiejszy mogę się Państwu do czegoś przyznać. Wydawało mi się wtedy, że poza tym krajem nie potrafiłbym żyć. A jednak okazało się, że życie poza nim było interesujące, a co więcej, rzeczy nabrały właściwych proporcji. To co wielkie stało się małe, to co małe stało się niekiedy piękne. Ostatnim moim przystankiem w kraju, który uważałem za swój, było następujące pytanie: Czy zbiór obrazów jakiegokolwiek punktu na płaszczyźnie należących do pomocą przekształcenia należącego do iloczynu prostego utworzonego przez dwie grupy przekształceń spiralnych jest gęsty? Natomiast ostatnią stacją graniczną przed powrotem z emigracji było zagadnienie następujące: Traktując minimalizując odległości Giliwienki parametry rozkładu normalnego jako ich estymatory zbadać własności tych estymatorów. Między jedną stacją a drugą odbywałem podróż po obszarach przedtem nieznanym lub znanych mi tylko z opowiadań. Lecz nie była to moja jedyna przymusowa emigracja w życiu. Przed trzydziestu dwu laty opuściłem i - nny kraj, kraj o nazwie Ekonomia Polityczna. Różnica między emigracją ówczesną a tą ostatnią jest jednak dość zasadnicza. We wcześniejszej z nich nie byłem sam obiektem przymusu. Przymus został wyarty na moim mistrzu, ja zaś uważałem, że winięm również tamten kraj opuścić.

Jestem w przededniu uchwalenia nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Ustawy rozszerzającej autonomię nauki. Lecz pełna czy też prawdziwa autonomia jest jeszcze, jak się zdaje, dość daleko przed nami. Autonomia nauki ma wiele aspektów. Dzisiaj chciałbym powiedzieć nieco dokładniej o jednym z nich, który realizuje się poprzez przestrzeganie Za-

sady minimum formalnych powiązań. Eksplicacja tej Zasady jest następująca:

1. W stosunkach wewnętrznych. Stopień i rodzaj wzajemnych zależności formalnie usankcjonowanych między osobami należącymi do tej samej grupy oraz zależności między grupami, a także czas trwania tych zależności, winny być określone tylko czynnikami rzeczowymi /laboratoria itp/ i zadaniami, które mają być podjęte.

Powiązania antycypujące rozwój nauki winny być możliwie najswobodniejsze. Uprawianie nauki jest nieodłączne od nauczania jednych grup osób dojrzałych przez inne grupy; stąd pewne formy organizacyjne statutowo utrwalone są nieodwołalne, lecz winny być tak luźne, jak tylko to jest możliwe.

2. W stosunkach ze światem zewnętrznym. Podporządkowanie świata nauki pod jakimkolwiek względem czynnikowi zewnętrznemu, a zwłaszcza administracyjnemu, przynosi szkodę nauce a zatem szkodę społeczeństwu jako całości. Decyzja o przyjmowaniu nowych członków do grup społecznych osób zajmujących się nauką i nauczaniem winna należeć wyłącznie do tych grup. Winno być respektowane prawo swobodnego nauczania, prawo przyjmowania uczniów nie skrupowane czynnikami zewnętrznymi i prawo swobodnego, niezależnego od jakiegokolwiek uprzedniego zezwolenia, zrzeszania się osób, które stawiają sobie za cel nauczanie lub uprawianie nauki.

Obecna procedura towarzysząca osiągnięciu tytułów naukowych jest drastycznie sprzeczna ze sformułowaną przez mnie Zasadą. Procedura ta kończąca się w Belwederze przyniosła ogromne szkody w nauce polskiej. Winna ona nie wychodzić poza mury uczelni.

Na zakończenie chciałbym zebrać czegoś życzyć. Pragnę najpierw zapewnić, że wielka podróż była pasjonująca. Daleki wyjazd poza własny kraj wytrzewia umysł, uczy widzieć dawne rzeczy w nowym, nieoczekiwanym świetle. Życzę zatem wszystkim dalekich, dobro woli podróży."

Gotowo witamy dra Krasnodębskiego w Politechnice Wrocławskiej i życzymy przyjemnej, spokojnej pracy.

J. Michalczyk



Gdy białość Twoja
Ryszard Krasnodębski

Gdy białość Twoja słońcem, spromieniona
Przed głów beznamiętnym wyciąga ramiona
Czy widzisz? - tam, czerni pistoletu
Dłoni na kolbie ściśniętej mówi: "Cel tu".

Gdy w słowa Twoje z Chrystusa natchnione
Spragnione serca z miłością wsłuchane -
Czy słyszysz? - tam, zło zaczajone
Woli nieszczęnej szepce: "czyż śmierć".

Gdy pocisk Twoim mocnym targnię ciałem
Miliony jękną, łólem rozszałym.
Nie słyszysz, Biele i krew, Biele i krew.
W polskich padasz barwach, Doży to siew.

Gdy pocisk piersi przeszywa kobiece
Ten sam, ten sam - nitem się staje:
Nie nlekiem lecz krwią spłynęła ta pierś
Na wieczną z Tobą milionów więź.

Wrocław, 17 maja 1981 r.

numeru "D.D".

Prokurator zobowiązuje się dostarczyć te akta już w następnym dniu.

Kilka refleksji. Rozprawa główna jeszcze nie rozpoczęła się, ale te kilka minut słownego ping-ponga po między obroną i prokuratorem przykuło uwagę słuchaczy. Zdawali się sobie sprawę, że każde kilka dni odroczenia więcej, to możliwość przygotowania skuteczniejszej obrony.

Sam Kornel Morawiecki przez cały czas sprawiał wrażenie bardzo skupionego i spokojnego.

Na koniec chciałbym podkreślić bardzo pewne, spokojne i kulturalne prowadzenie sprawy przez sędziego J. Schütza

Józef Samotyka

czarna rozpacz

c.d. ze str. 1
Jacy się na posiedzenie, rzeczywiście zainteresowani, co prawda w niekoniecznie składzie, ale zawsze, zostali zastopowani przed drzwiami przez panią Nitsche?). Otóż to, skompletowane w całości niezależny od kogokolwiek sposób, grono osób zaaprobowano decyzję, o przekwaterowaniu kilkudziesięciu mieszkańców z jednego hotelu/T-18 do innego "hotelu" (T-16). Ta błędna humanitarna decyzja (zwolnione miejsca mają być przeznaczone dla małżeństw z dwójkiem dzieci) nie spotkała się, niestety, ze zrozumieniem przekwaterowanych). A przecież, nie jest winą komisji, że przekwaterowywani upierają się, by w tym wieku pozostawać jeszcze w stanie wolnym, nie mówiąc już o dwójce dzieci. Wysuwane przez oburzonych tą arbitralną, podjętą bez konsultacji decyzją, argumenty są lekko mówiąc niepoważne. Bo co z tego, że ktoś już kilkakrotnie był przetrząsany z hotelu do hotelu, z pokoju do pokoju (jest wśród nich jeden, którego niemal siłą przetrząsano przed wakacjami z T-16 do T-18). To nawet lepiej: mają wprawę w przeprowadzkach. Albo to, że niektórzy włożyli wiele pracy w urządzenie swych pokoi? Przecież za każdym razem można pokój urządzić lepiej. Argument, że w T-16 są pokoje większe i mniejsze też jest śmieszny. Po prostu osoby mniejsze dostaną pokoje mniejsze, a większe dostaną większe.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty dziwna musi się wydać decyzja eksmitowanych mieszkańców T-18, by wystąpić do władz szkoły i do "Solidarno-

ści" petycję z żądaniem: wstrzymania decyzji, a dodatkowo opracowania i ujawnienia polityki Szkoły w zakresie dysponowania bazą hotelową. Przecież dyr. Gawroński nie po to kompletuje skład Samorządnych Komisji, by potem mamować papier na petycję.

Leszek Nakonieczny

Z PROCESU

c.d. ze str. 1
Mecenas H. Rossa stwierdza, że sprawa jest zbyt poważna, aby można było usprawiedliwić ekspresowe tempo oskarżenia, nie spotykane dotychczas w dziejach Sądu Wojewódzkiego. W związku z tym wnosi o odroczenie rozprawy o miesiąc. Prokurator widzi konieczność odroczenia rozprawy, ale tylko o 7 dni, zgodnie, jak stwierdza, z odpowiednim przepisem kodeksu Postępowania Karnego.

Następnie pół godziny to wymiana zdań między obroną i prokuratorem, dotyczących terminu odroczenia rozprawy i udostępnienia aktu dotyczącego 5 numeru "D.D".

Mecenas H. Rossa mówi między innymi o prawie do rzetelnej obrony. Stwierdza, że na razie nie umożliwiono tego obrońcom.

7 dni to kpina. To nie pyskówka, to proces polityczny... w procesach prominentów do dzisiaj nie ma aktu oskarżenia. Tutaj w przypadku działacza "Solidarności", prokuratura stosuje ekspresowe tempo.

Następnie sąd udaje się na naradę. Po kilku minutach sędzia Schütz postanawia odroczyć rozprawę do 9.XI. 1981 r. i dopuszcza do wglądu dowody z akt dotyczących publikacji 5

Przeciw atmosferkowości

Po ostatniej wymianie korespondencji pomiędzy P. Flenkiewiczem i Z. Pacholarem [nr 14] możemy uważać pismo "Informacje" za całkowicie otwarte.

Rzadko bowiem jakaś redakcja przyznaje się bezpośrednio do popełniania przez siebie błędów. W mojej pbowściągliwej ocenie jest to jednak tylko chwilowa oznaka słabości zespołu redakcyjnego, który jeszcze nie zdążył znaleźć swego miejsca w relacji do całego Związku [na szczęście Jego oblicze jest wciąż zmienne - ewoluują /i/ czytelników. Nie zdążył więc jeszcze określić nam granic /dla kogo ma ile i dla jakich spraw?/ swej otwartości.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wykorzystać tę koniunkturę, nb. Redakcja prosi o listy, i chciałbym tutaj zaprotestować przeciwko zamieszczonemu w tym samym numerze fragmentowi sprawozdania z posiedzenia prezydium KZ Związku, gdzie zostało wymienione moje nazwisko. Cyt: "Kolega A. Pszonka wspominał o formie nadruku "Solidarność", który ukazał się w "Sigmie", przy artykule St. Popławskiego. Stwierdził, że jest niedopuszczalne używanie tej procedury, bez uprzedniego uzgodnienia z prezydium" - i koniec.

Moje pretensje są chyba oczywiste i dadzą się sprowadzić do jednego pytania - dlaczego zamieszczono tylko początkową część tego fragmentu obrad? Tym bardziej, że "siwakowość", czyli inaczej istotna nieścisłość zarzutów kol. A. Pszonki została w pełni wyjaśniona w toku dalszej dyskusji tegoż prezydium.

Drugi zaś zgrzyt w mojej dotychczasowej współpracy z Redakcją dotyczy ukrycia pod pseudonimem mojego nazwiska w opracowanym przeze mnie sprawozdaniu pt. "Dwie konferencje" [nr 11], co też stanowi precedens w dotychczasowym stylu pracy tego pisma.

Moim wnioskiem skierowanym pod adresem Redakcji jest postulat, aby w "Informacjach" obowiązywał styl c a t o ś c i o w y, tzn. jeśli o czymś informowa to w pełni albo zupełnie rezygnować z zabierania głosu. Nasza bowiem uczelnia - jak żadna inna - jest szczególnie podatna na tworzenie dostojnie wręcz z niczego tzw. etnosfer i wynikających stąd mitów. Dotyczyło to nie tylko zagadnień związanych wyłącznie z naszą nauką, czy prozaicznych problemów finansowych, ale również spraw tzw.

listy

układowo-personalnych i prestiżowych. Nic też dziwnego, że wielu z nas w miejsce wizji pełnienia służebnej roli, produktywnych niosek nauki zaczęły imponować "kałery" napuszonych indywiduów /bobiących/ w polityce.

Owszem, ta psychoza zbiorowej mitomanii - tworzącej nierealną nadbudowę do wewnętrznego życia uczelni - stanowiła nawet dobrą odtulkę na stresy psychiczne jednostek tresowanych już od pierwszego roku studiów wg. azjatyckich wzorców uspołeczniania i wynuszania posłuszeństwa. Pozwalała ona bowiem: poszczególnym jednostkom, a nawet całym mikroświatom, na w miarę logiczne interpretowanie wszelkich nieprawdopodobieństw i niepowodzeń, czy też zadziwiających sukcesów mających miejsce w przedsięwzięciach rytymie życia szkoły.

W okresie jędrną odbudowywania tradycji samorządnościowych na uczelni te poprzednie nawyki stają się zupełnie zbędne, jako że powstaje ogromne zapotrzebowanie na realizm, umożliwiający trzeźwą i racjonalną ocenę różnych sytuacji przez społeczność akademicką. Ważną w tym rolę może spełniać Redakcja związkowego pisma, które powinno stać się jednym z głównych filarów w tworzeniu kultu rzetelności na uczelni. A na początek wystarczy tylko rzetelne podawanie najważniejszych informacji z życia szkoły, co będzie przeciwdziałać tworzeniu się nowych koterii, plotek, czy innych typowych wynaturzeń. Do tej pory bowiem "Informacje" żyją bardziej w cieniu wielkiej polityki Związku, niż dniem powszednim zmieniającego się oblicza Politechniki.

Stawomir Popławski

Kilka słów do Kolegi Popławskiego

Odpowiedź na list kol. P. Flenkiewicza ["Informacje nr 14"], pisałem bez konsultacji z pozostałymi członkami ze-

spółu redakcyjnego, a więc nie wiem, czy Oni poczuwają się do "chwilowej" słabości zespołu redakcyjnego, którą Ty dostrzegasz w mojej odpowiedzi. Ja natomiast uważam, że moje działania są na etapie zupełnego raczkowania i nie widzę powodu, by ten stan ukrywać.

Kolejnym spornym punktem jest spawozdanie z posiedzenia prezydium, KZ Związku [również "Informacje nr 14"]. Rzeczywiście, zbyt lakonicznie ukazałem Twoją sprawę, a wynika to tylko z tego, że przyjąłem taką formę pisanja sprawozdań. Forma taka pozwala mi na objęcie wszystkich problemów, które porusza się na posiedzeniu prezydium. Gdybym chciał traktować sprawę "całościowo" i jednocześnie objąć wszystkie problemy, sprawozdanie urosłoby do rozmiarów przekraczających wszelkie normy rozsądku. Wybieranie problemów najistotniejszych i ukazywanie ich w sposób całościowy, w moim odczuciu, jest pierwszym krokiem do stosowania autocenzury, czyli wchodzenia w stary dobry styl ugładzonej nowy przedsięwzięcia "felowania na wietrze z zastąpionymi czynami".

A teraz słów kilka na temat Twojego luzu dziennikarskiego... cyt. "Tym bardziej, że "siwakowość", czyli inaczej istotna nieścisłość zarzutów kol. A. Pszonki, została w pełni wyjaśniona w toku dalszej dyskusji tegoż prezydium".

Zwrot ten traktuję tak jak powiedziane wyżej. Dla mnie jest on pszytyczkiem, który na przypominać tym na gorze, że chcesz walczyć. Mam jednak nadzieję, że ten kaliber pocisków nie zmozi krwi adresata.

Tzw. tajemnicę przypada na "Informacje" [nr 14], w których ukrył się pod pseudonimem Twoje "Dwie konferencje". Stało się to w sposób bardzo prosty: Józek Samotyk uzasadniał potrzebę takiego manewru - i wykonaliśmy ten manewr.

Gdybym miał ustosunkować się do Twoich długich refleksji na temat naszej Uczelni, szczególnie jej okresu poprzedniego, musiałbym użyć bardzo lakonicznego zwrotu: męczy mnie ten temat.

Na Politechnice pracuję trzy lata, stąd nie znam drugiej twarzy tego Terytoryum. A to co poznałem, nieraz przyprawiło mnie o mdłości, niestrawność i wstrętne repertuar przekleństw.

Czy ta Uczelnia leżała w większym "niżu" od innych? Tego powiedzieć nie potrafię.

Zgadza się natomiast z Tobą, że pismo związkowe może pomóc w kształtowaniu właściwego oblicza Uczelni. Jednak nie deklaracje tutaj pomagają, ale czyni!

z poważaniem Zdzisław Pacholarz

„niech każdy z was mówi prawdę”

Tekst wystąpienia księdza Józefa Tischnera

Gdańsk, dnia 30.09.1981

Pragnę przede wszystkim wyrazić głęboką wdzięczność, za to, że mogłem mówić tutaj jako gość owego historycznego zjazdu. Znam przywileje gościnności, ale znam też granice gościnności. Dziękując za przywilej, postaram się nie naruszyć granic przywileju gościa. Pragnę mówić oczywiście wyłącznie we własnym imieniu, mimo, że jako ksiądz jestem w szczególnie sposób związany z kościołem. Wiem dobrze, że wystąpienia duchownych nie są oficjalnym głosem kościoła - że winny być oceniane według miary rozsądku, właściwej każdemu śmiertelnikowi. Poza tym, jak państwo wiecie, uprawiam własne poletko, to jest poletko filozofii między innymi filozofii człowieka. To co powiem, będzie pocho-

dzić raczej z tego polotka. Chciałbym bowiem także jako filozof być tutaj choć trochę pożytecznym. Chcę powiedzieć, że jestem zafascynowany zjazdem i że głęboko w ten zjazd wierzę, w nieomylny instynkt zjazdu. Jest coś takiego jak instynkt zjazdu. To się daje czuć, to się daje widzieć. Czasami bywa gorąco, wieją rozmaite wiatry. Skrzydła tego wiatraka trzeszczą. Wydaje się, że lada chwila pęknie, potem przychodzi powiew światła i rozumu, młyn rusza i oto zaczyna się sypać pierwsza mąka z tego niezwykłego młynka. Mąka bardzo dobra, bo swojska, nasza. Pozwólcie, że przypomnę słowa świętego Pawła, który do podobnych ludzi ko mi, w podobnej sytuacji tak pisał: "dlatego odrzućmy kłamstwo niech każdy z was mówi prawdę do bliźniego, bo jesteście na wzajem dla siebie członkami. Gniewajcie się a nie grzeszcie, niech nad waszym niebem nie zachodzi słońce", myślę, że wielką wartością tego zjazdu jest fakt, że ludzie tutaj porzucili kłamstwo, po drugie, chciałbym to powiedzieć, że wielko-

ścią tego zjazdu, tego oliwskiego młynka jest jego pluralizm. Na czym polega pluralizm? polega nie tylko na tym, że wielu ludzi jedzie na tym samym wozie i każdy siedzi na swoim miejscu. Pluralizm, to jakby wymiana spojrzeń. Idzie o to, że nikt z nas nie znałby pełnej prawdy o sobie, gdyby jej nie przeczytał z oczu drugiego człowieka. Potrzebujemy nawzajem siebie abyśmy mogli znać prawdę o sobie. Wierzący potrzebują oczu niewierzącego, a niewierzący spojrzeń wierzącego. Chrześcijanin czyta prawdę o sobie nie tylko z samego siebie, ale także ze słów niechrześcijańskich, ze słów pogańskich, z Grecji czy Żydów. W dziedzinie prawdy obowiązuje wzajemność spojrzeń. Prawdę o polskiej kulturze czyta się nie tylko z kultury polskiej, ale również z kultury rosyjskiej, kultury niemieckiej czy francuskiej. Nie osiągnie się prawdy w samotności. W samotności łatwo o iluzję, stąd konieczność pluralizmu. I z pluralizmu nie byłoby polski. Nie byłoby polskiego chrześcijaństwa.

sprawozdanie Z ZEBRANIA DELEGATÓW

INFORMACJA O PRZEBIEGU ZAKŁADOWEGO ZEBRANIA DELEGATÓW
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" w dniu 16.10.81

1. Zmiany w składzie Prezydium Komisji Zakładowej:
 - a/ przyjęto rezygnację członków Prezydium:
 - kol. Andrzeja Idzikowskiego - ze względu na to, że został wybrany Przewodniczącym Wydziału Chemii,
 - kol. Wojciecha Myśleckiego, który został mianowany Dyrektorem Gabinetu Rektora,
 - b/ odwołano ze składu Prezydium:
 - kol. Łukasza Wojewodę ze względu na to, że nie wypełniał swoich obowiązków,
 - c/ Prezydium zostały wybrane następujące osoby:
 - kol. Janusz Karbowski /I-28/
 - kol. Wojciech Szklarski /I-5/
 - kol. Zbigniew Zubel /I-7/
2. Zmiany w składzie Zakładowej Komisji Rewizyjnej:
 - a/ przyjęto rezygnację kol. Tadeusza Zipsera,
 - b/ podjęto uchwałę o składowi ZKR do 7 osób /w związku z rozszerzeniem obowiązków statutowych/
 - c/ do ZKR zostały wybrane następujące osoby:
 - kol. Komel Morawiecki /I-18/
 - kol. Tadeusz Orłowski /I-9/
 - kol. Maria Wystouch /Radca Prawny P.W./
3. Podjęto uchwałę popierającą staranie doktorantów o uzyskanie statusu pracownika wyższej uczelni.
4. Wysłuchano sprawozdania kol. Z. Przywoźnego na temat przeszercegowania pracowników.

Ze względu na to, że w dyskusji delegaci krytykowali sposób załatwienia sprawy, powołano komisję, która ma za zadanie zbadać stawiane zarzuty i przedstawić sprawozdanie na następnym ZZZ.

5. Kol. T. Huskowski poinformował delegatów o pracach Komisji ds. Statutu Uczelni. Kwestie związane ze statutem będą omawiane na następnym ZZZ.
6. W imieniu Zakładowej Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący - kol. Ryszard Chabelski, przedstawił wniosek o powołanie sekretariatu ZZZ. Sekretariat powinien zajmować się organizacją ZZZ, jako że dotychczas sprawa ta nie została pozytywnie rozwiązana. Do tego wniosku postanowiono wrócić na następnym ZZZ.
7. Kol. Anna Szeynok /I-9/ przedstawiła wnioski zgłoszone w Organizacji Oddziałowej przy Instytucie Fizyki na temat zasad dystrybucji towarów reglamentowanych w P.W.

Wg tych wniosków towary reglamentowane w ilości wynikającej ze średniego pokrycia w towarze katek w naszym województwie (tak by zaopatrzenie Politechniki nie odbywało się kosztem innych mieszkańców naszego regionu) powinny zostać rozdzielone pomiędzy poszczególne jednostki organizacyjne proporcjonalnie do zgłoszonego zapotrzebowania. Dystrybucja towarów typu: proszek, papierosy itp. powinna odbywać się w poszczególnych jednostkach organizacyjnych.

Przetwory mięsne powinny być sprzedawane w klubach i barach P.W. w sposób zapewniający każdemu pracownikowi wykupienie przypadającej mu części przydziału kartkowego bez stania w kolejkach dezorganizujących pracę Uczelni.

Po przedstawieniu tych wniosków rozpoczęła się burzliwa dyskusja na ich temat, lecz ze względu na późną porę (szósta godzina zebrania) nie udało się się rozpatrzyć tej kwestii do końca. W czasie dyskusji kol. Popytak /I-16/ przedstawił wniosek Organizacji Oddziałowej przy Instytucie Cybetyki Technicznej, w którym zaproponowano rezygnację z organizowania sprzedaży towarów reglamentowanych w P.W. Za przyjęciem wniosku głosowało 55 osób, przeciw - 32, wstrzymało się od głosu - 14. Powstały w tym momencie wątpliwości, czy wniosek może być przyjęty. Wywołano to wzburzenie na sali i udało się jedynie uchwalić zakończenie Zebrania.

KOMENTARZ
Z przebiegu Zebrania wynika jednoznacznie konieczność lepszej organizacji takich zgromadzeń. Przewodniczącemu nie byłoby w stanie prowadzić go sprawnie przez sześć godzin (tworząc jednoosobowe prezydium). Uważam, że należy jak najszybciej utworzyć Sekretariat ZZZ, ponieważ chaos organizacyjny może nas doprowadzić do optymalnych rezultatów.

Opracował
Tadeusz Orłowski

post scriptum

W czasie prowadzenia Zakładowego Zebrania Delegatów popełniliśmy błąd uznając, że wniosek kol. Popytaka /dotyczący protestu przeciw tworzeniu m.in. sklepu mięsnego/ został przyjęty przez Zebranie. Zgodnie z § 26 p.2 i § 22 p.4,5,6 Statutu, Zebranie Delegatów może podjąć uchwałę w obecności co najmniej połowy delegatów.

W głosowaniu nad tym wnioskiem brało udział 101 delegatów, co nie stanowi wymaganych 50%.

W myśl postanowień Statutu Związku uchwała nie jest prawomocna, o czym zawiadomilem Zakładową Komisję Rewizyjną i Prezydium ZK.

T. O.

ciężkie wybory

Po roku istnienia, nasza organizacja zakładowa zmuszona była zwołać II Zebranie Delegatów. Odbyło się ono 16.10.81 r., a główny powód jego zwołania to konieczność uzupełnienia składu Prezydium ZK, gdyż jak się okazuje trochę ludzi się wykruszyło /kol. Idzikowski, Myślecki i Zipser/ z K.K./ przeszli na kierownicze stanowiska w szkołę, kol. Wojewoda od dawna z przyczyn osobistych nie mógł sobie dać rady z pracą w "Solidarności".

Na zebraniu osobiście złożyli rezygnację koledy: Myślecki i Zipser. Kol. Myślecki w swym wystąpieniu powiedział, że nie jest łatwo zrezygnować z mandatu, który powierzono mi dla realizacji trudnych zadań w Związku.

Nigdy nie uchylałem się od pracy. Odchodzę z czystymi rękami i podniesionym czołem powiedział.

Kol. Zipser stwierdził, iż ceni sobie to, że został wybrany najpierw do władz "Solidarności", a dopiero później zaakceptowany na rektora przez społeczność szkoły. Postawił, też pytanie, czy stawszy się rektorem, może pozostać nadal delegatem. Wyraził nadzieję, że tak co zostało przyjęte przez zebranych oklaskami. W końcowej części wystąpienia Kol. Zipser wyraził swą głęboką nadzieję, iż naród polski, który jest nadzieją całej Europy, zrealizuje swe marzenia.

W dalszej części obrad Zebrania Delegatów stanęło przed zadaniem wybrania nowych członków Prezydium ZK. Okazało się to zadaniem niełatwe. Zgłaszani kolejno kandydaci nie wyrażali zgody. Z wielkim trudem wybrano spośród ok. 1/3 delegatów trzy kandydatury, które zaakceptowano w głosowaniu. Tak więc do Prezydium ZK weszli koledy: Szklarski I-5, Karbowski I-28, i Zubel I-7.

/l.n./

CO TO JEST DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE?

- nie jest to ani organizacja, ani klub
- ani instytucja charytatywna /choćby sprawy bytowej nadziei nie są obywatelne duszpasterzom akademickim/

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE TO OŚRODEK WYŻSZYJ KULTURY RELIGIJNEJ

- gdzie młodzież studiująca:
 - uzupełnia i pogłębia swoją wiedzę religijną i etyczną, a także rozwija swoje życie duchowe -
 - uczestniczy w akademickich Mszach św.,
 - korzysta z wykładów i konwersatoriów o tematyce teologiczno-filozoficznej -
 - znajduje odpowiednią literaturę -
 - przygotowuje się do dojrzałego życia - szczególnie w małżeństwie i rodzinie -
 - tworzy WSPÓLNOTY ludzi szukających prawdy i dobra, sensu życia i jego w wypełnienia - kształtujących swoją osobowość według ewangelicznych zasad i wartości - zaangażowanych

wanych we współczesne problemy i potrzeby Kościoła i Narodu...
DO TŁJ WSPÓLNOTY DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE
STRELE CZYNIE ZAPRASZA:

- wierzących w Boga Osobowego,
- szukających Go i wątpiących,
- śmiatych i nieśmiatych
- tych, co uczęszczali na religię i tych, co nie uczęszczali,
- WSZYSTKICH, KTÓRZY CHCĄ WIL, CEJ WIL DZIEĆ, GŁĘBIJ WIL ZYC I WIL CŁJ BYC /A. Camus/...
- OSRODEK DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO znajdują się we wszystkich miastach Polski z wyższymi i półwyższymi uczelniami.
- WE WROCŁAWIU - przy większości kościołów: Centr.Ośrodek /CODA/ - Katedra - Katedra 4, Sw. Macieja - ul. Szewska, Sw. Wojciecha - Pl.Dzierżyńskiego, N.Serca P.J. Pl.Grunwaldzki, Sw. Michała ul. B. Prusa, Sw. Wawrzynca - ul. Bujwida, M.E. Częstochowski - ul. Kochanowskiego, M.E. Pociąg

enia - ul. Wittga, Sw. Augustyna - ul. Sudecka, Sw. Karola - ul. Krucza, Bożego Ciała ul. Świdnicka i inne.

ogłoszenia

Sprzedam kasety magnetofonowe, baterie do zegarków - zgłoszenia - redakcja tel. 20-33-81

SPOTKANIE REDAKCYJNE
z członkami Krajowej Komisji Rewizyjnej A.Zamachem we wtorek 27.10.81 o godzinie 18-tej.
Temat: I Krajowy Zjazd "Solidarności"
Prowadzi: Leszek Nakonieczny.
Zapraszamy sympatyków "Informacji" do pokoju w redakcji /D-1 p. 12/.

Redaguje zespół:
L.Jankowski, L.Nakonieczny,
Z.Pacholacz, J.Samołyk
Opracowanie graficzne:
Janusz Godlewski fot:E.Konopka
Korekta: Gabriela Dowgird
Adres redakcji:
W-w pl.Grunwaldzki 13,D-1,p.12
tel.203381
ZGPWr. zam. 6717/81 - 3000